

**GABINET STOMATOLOGICZNY**
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14**UWAGA!** promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

Na miarę XXI wieku

Rozbudowa i modernizacja kompleksu oświatowego przy ul. Bartniczej 2, prowadzona przez firmę Dorbud SA z Kielc, trwała 3 lata, kosztowała 36 524 336 zł. Prace prowadzone były przy funkcjonowaniu istniejących tu szkół: Zespołu Szkół nr 41 i Zespołu Szkół Specjalnych nr 98.

Budynek szkoły na Bartniczej 2 powstał w 1926 roku, był pierwszym obiektem publicznym murowanym na terenie Bródna. Został wpisany do rejestru zabytków miasta stołecznego Warszawy.

O zachowanie walorów zabytkowych zadbał autor projektu rozbudowy szkoły, architekt Ryszard Rogala. Budynek został zmodernizowany w zakresie termomodernizacji (z zachowaniem walorów historycznych form elewacji), wymiany pokrycia dachu (z odtworzeniem kominów oraz okien dachowych poddasza typu „wole oczka”), dostosowania obiektu dla osób niepełnosprawnych

oraz wymiany instalacji wewnętrznych i posadzek. Do istniejącego obiektu dobudowany został budynek o wysokości 2 kondygnacji nadziemnych i jednej kondygnacji podziemnej.

dokończenie na str. 9

OKULARY dla CIEBIE !!!

Z tym ogłoszeniem:
BADANIE WZROKU GRATIS
BEZ KONIECZNOŚCI ZAKUPU
- 50% NA OPRAWKI

SALON OPTYCZNY
„DBAM O WZROK”
CH TESCO ul. STALOWA 60/64
Tel. 531 531 818
pn.-sob. 9-21, niedz. 10-19

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzykleczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśluborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady audioprotetyka w gabinecie firmy Fonikon, który mieści się vis a vis Szpitala Bródnowskiego przy ulicy Konratowicza 37, nr tel. 22 353 06 20.

Fonikon jest laureatem wyróżnienia Firma Godna Zaufania 2008. Proponuje szeroki wybór nowoczesnych aparatów słuchowych i akcesoriów firmy Oticon, która od ponad 100 lat służy pomocą osobom słabosłyszącym. Zapraszamy!

Z tym ogłoszeniem badanie słuchu gratis
i 5% rabatu na aparat słuchowy!

U progu niepodległości:

Praski Komitet Obywatelski

Zbliżają się wybory samorządowe. Komitety wyborcze prezentują listy kandydatów na radnych, partie i ugrupowania polityczne przedstawiają swoje programy działania. 96 lat temu Polska nie istniała. Polacy żyli na ziemiach włączonych w wyniki zaborów do trzech ościennych monarchii. Wraz z wybuchem wielkiej wojny ludów pojawiła się nadzieja na odzyskanie niepodległości i odbudowę instytucji państwowych. Już w pierwszym roku wojny zaczęły odradzać się władze Warszawy i Pragi.

Wybuch I wojny światowej dawał Polakom nadzieje na odzyskanie niepodległości. Konflikt między zaborcami stwarzał nieoczekiwane szanse na odrodzenie polskiej państwowości. Korzystając z pewnego złagodzenia polityki władz zaborczych, w Warszawie przystąpiono do organizowania instytucji samorządowych. Już 3 sierpnia 1914 r. powstał Komitet Obywatelski m. Warszawy, na którego czele stanął książę Zdzisław Lubomirski. Działający poprzez sekcje Komitet zajmował się dowozem i rozdziałem pomocy dla bezrobotnych rodzin rezerwistów oraz zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego.

Uwzględniając nieco odmiennie warunki prawobrzeżnej części miasta grono obywateli Pragi postanowiło powołać Praski Komitet Obywatelski. „Echo Pragi” w nr 1 z 6 stycznia 1916 r. tak opisywało jego powstanie: „Po porozumieniu się z prezydium Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy co do wzajemnego stosunku i ścisłej współpracy we wszystkich jego sekcjach, zwołano ogólne zebranie obywateli praskich, któremu przedstawiono cele i zadania przyszłego komitetu i dokonano wyboru 10-ciu członków.”

Prezesem Praskiego Komitetu Obywatelskiego został

dokończenie na str. 10

STACJA KONTROLI POJAZDÓW WX/092/P

♦ Badania techniczne - poj. do 3,5 tony ♦ Motocykle
ul. Jagiellońska 69, tel. 22 676-29-51
poniedziałek-piątek 6⁰⁰-22⁰⁰, sobota 7⁰⁰-15⁰⁰

Zrób zdjęcie

Od 17 do 21 listopada na terenie Centrum Handlowego Warszawa Wileńska można będzie oglądać wystawę fotografii pt. „Praga w komie”. Jednocześnie rozpocznie się konkurs dla wszystkich prażan na najciekawsze zdjęcie, wykonane telefonem komórkowym. Dla autorów najciekawszych prac przewidziano atrakcyjne nagrody, które zostaną rozdane w połowie grudnia.

Prezentowane na wystawie zdjęcia wykonali młodzi mieszkańcy Pragi, którzy uczestniczyli w warsztatach reportażu komórkowego. Przedsięwzięcie zainauguruje uroczysty wernisaż z udziałem gości związanych z warszawską Pragą. Wernisaż poprowadzi autor projektu „Miasto w komie”. Czary Ciszewski – dokumentalista, warszawianista i publicysta, który kiedyś był jednym z dzieciaków, wydeptujących praskie boiska i marzących o grze w narodowej reprezentacji.

Wernisaż rozpocznie się we środę 17 listopada o godzinie 11.00.

Kandydat do Rady Warszawy
z Okręgu Białoleka, Praga Północ
ZBIGNIEW CIERPISZ

lista nr 5, miejsce 2

zaprasza

16 listopada (piątek) o godz. 16.00

na spotkanie przedwyborcze

w siedzibie PiS ul. Targowa 38

e-mail: zbigniewcierpisz@op.pl

Debata nad przyszłością Pałacyku Konopackiego

Zabytek od lat nie miał szczęścia. Mimo starań, nic nie wyszło z kolejnych pomysłów na jego zagospodarowanie. Najpierw miało się w nim znaleźć Muzeum Pragi, potem Muzeum Wnętrz Mieszczańskich i Muzeum Literatury. W rezultacie zabytek stoi od lat niezagospodarowany i popada w coraz większą ruinę.

Na pomysł ożywienia XIX-wiecznego pałacyku na rogu ul. Środkowej i Strzeleckiej wpadła grupa architektów, artystów, socjologów, społeczników podczas międzynarodowej akcji „The Knot”, która odbyła się w tym właśnie miejscu w lipcu tego roku. Wtedy to na dwa tygodnie udostępniono ogród artystom z całego świata. Od rana do nocy odbywały się tu m.in. warsztaty dla dzieci z okolicy, koncerty, wykłady. Poza tym, w trakcie akcji powstawał projekt rewitalizacji zrujnowanego pałacyku, który znalazł swoją kontynuację także po wyjeździe „Knota” z Polski.

Uczestnicy warsztatów założyli grupę „Preceł”, czyli Praskie Centrum Rewitalizacji Społecznej, której pierwszym z celów jest spowodowanie otwarcia z nadchodzącą wiosną bram do ogrodu przy pałacyku. Mógłby on m.in. służyć do zabaw okolicznym dzieciom, tym bardziej, że na Nowej Pradze brakuje miejsc, gdzie najmłodsi mogliby spędzać czas.

Do zorganizowania konferencji i nagłośnienia sprawy niszczonego praskiego zabytku doszło po sugestiiach dzielnicy Praga Północ o możliwości jego sprzedaży.

dokończenie na str. 4

Sojusznicy Lewicy Demokratycznej
LISTA NR 1

5
MIEJSCE OKRĘG NR 6

Człowiek Dom Praca

Władysław FIDZIŃSKI
lekarz

Kandydat do Rady m.st. Warszawy z Pragi Północ i Białoleki

Chcemy dobrze mieszkać

Andrzej Półrolniczak mieszka w prawobrzeżnej Warszawie od ćwierćwiecza, od 16 lat prezesuje Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Praga”, ma 12-letnie doświadczenie samorządowe, startuje do Rady Warszawy z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

- W poprzednim wydaniu NGP rozmawialiśmy o Pańskich pomysłach na usprawnienie komunikacji w Białołęce i na Pradze Północ, ale z pewnością są i inne problemy ...

- Oczywiście, jest wiele spraw, które wymagają radykalnych działań i pieniędzy z budżetu miasta. W Białołęce to oświata, a konkretnie brak miejsc w żłobkach, przedszkolach i szkołach. W tej kadencji udało się sporo w tej kwestii zrobić. Nakłady były znaczne, ale dzielnica wciąż się rozwija, przybywa nowych osiedli i nowych mieszkańców. Budowa szkół, przedszkoli i żłobków nie nadąża za rozwojem dzielnicy. Jeśli dynamika wzrostu się utrzyma, a z pewnością tak będzie, problem braku miejsc w placówkach oświatowych będzie narastał. Urząd Miasta wydaje pozwolenia na budowę kolejnych wielotysięcznych osiedli. Skoro tak, to trzeba zaplanować budowę nowych szkół, przedszkoli i żłobków i przygotować środki na ich sfinansowanie. Tymczasem w projekcie Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Białołęki na lata 2011-2015 Urząd Miasta planuje w roku 2011 dokończyć rozbudowę przedszkoli przy Strumykowej 17 i Porajów 3. I to wszystko. Nie przewidziano ani złotówki na budowę żłobków. Potrzebne są co najmniej trzy nowe szkoły podstawowe, zaś planowane są środki przygotować na ich sfinansowanie. Tymczasem w projekcie Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Białołęki na lata 2011-2015 Urząd Miasta planuje w roku 2011 dokończyć rozbudowę przedszkoli przy Strumykowej 17 i Porajów 3. I to wszystko. Nie przewidziano ani złotówki na budowę żłobków. Potrzebne są co najmniej trzy nowe szkoły podstawowe, zaś planowane są środki przygotować na ich sfinansowanie.

Brakuje też środków na bieżące drobne remonty i konserwacje. Dyrekcje szkół i przedszkoli dokonują cudów radząc sobie z bieżącymi problemami i dzięki nim placówki normalnie funkcjonują. W mijającej kadencji byłem również przewodniczącym Komisji Oświaty, więc mam podstawy, by tak twierdzić. Kolejny problem Białołęki to drogi lokalne. Na budowę nowych ulic, modernizację starych, budowę oświetlenia i ścieżek rowerowych Urząd Miasta przewiduje średnio 7 mln zł rocznie. Zważywszy na stan ulic Białołęki – to bardzo mało. 3,7 mln zł zaplanowano na budowę jednego parku i dokończenie już realizowanego - zaledwie tyle na całą dzielnice. Na program rozwoju kultury na całe pięć lat przewidziano 200 tys. zł (!) i to dopiero w roku 2015. Na program rozwoju sportu i rekreacji 0 zł!! Z tego jasno widać, że w dzielnicy nie pojawi się żaden nowy obiekt kulturalny czy sportowy. Dlatego kandyduję, aby energicznie strącić się o większe pieniądze na inwestycje.

- Może przynajmniej Praga Północ otrzyma więcej środków na oświatę, na utrzymanie substancji mieszkaniowej i na infrastrukturę?

- Na Pradze oświata wymaga zdecydowanego wsparcia, ale w innym zakresie. Tu potrzeba programów i środków na podniesienie poziomu edukacji dzieci i młodzieży w szkołach. Od lat wyniki egzaminów i testów na Pradze Północ są jednymi z gorszych w Warszawie. To trzeba zmienić. Praskie dzieci i młodzież na to zasługują.

Jeśli chodzi o substancję mieszkaniową, to najbardziej palącym problemem jest stan kamienic. Rewitalizacja jest drogą, ale jeśli nie podejmiemy się zdecydowanych działań, zabytkowe domy runą i znikną z mapy stolicy. Kamienice praskie nie tylko te zabytkowe wymagają kapitalnych, kompleksowych remontów. Wiem o tym doskonale, od lat kieruję jedną z największych spółdzielni mieszkaniowych w kraju, która co roku przeznaczają bardzo duże środki na remonty. Mieszkańcy Pragi sami nie udźwigną ciężaru remontów, których koszty są ogromne, adekwatne do wieloletnich zaniedbań. Nie mają na to szans ani najemcy mieszkań komunalnych ani właściciele lokali ze wspólnot mieszkaniowych. To naturalne, że trzeba im pomóc. Mam świadomość, że część budynków nadaje się tylko do rozbioru. Nie ucieknijmy się od konieczności wybudowania mieszkań dla tych, którzy te budynki będą musieli opuścić. To kolejne, wielkie wyzwanie. Od lat pracuję na Pradze, moja spółdzielnia ma tu swoje osiedla, znam wielu wspaniałych ludzi Pragi, którzy powtarzają, że nie wystarczy przyjechać tu na

chwile i pozachwycać się pięknem starych odrestaurowanych kamienic na Żąbkowskiej. Tu potrzeba wielkich inwestycji, na lata. O te inwestycje dla Pragi zamierzam walczyć.

- Inne sprawy, o które warto powalczyć?

- Wysokie opłaty za użytkowanie wieczyste, w całej Warszawie. Płacą je zarówno lokatorzy mieszkań spółdzielczych jak i właścicieli we wspólnotach mieszkaniowych. Są to często opłaty horrendalnie wysokie, wynikające ze złych zasad wyceny i z marnych przepisów, zawyżane dodatkowo przez biegłych pracujących na zlecenie Urzędu m.st. Warszawy. Wyceny gruntu oparte są o wyniki przetargów na działki budowlane, przeznaczone na komercyjne inwestycje deweloperskie.

W celu uzyskania obniżki opłaty trzeba odwołać się do Kolegium Samorządowego, a często do sądu. W spółdzielni

mieszkaniowej, której jestem prezesem, korzystamy z trybu odwoławczego i wygrywamy w sądzie z miastem duże pieniądze. Ale wcześniej trzeba opłacić rzeczoznawców. Spółdzielnie są w stanie ponieść te koszty, mieszkańcy wspólnot muszą to robić indywidualnie. Czy przeciętnego lokatora stać na opłacenie rzeczoznawców? Oczywiście, nie. Dlatego nie odwołują się od podwyżek. Miasto łata dziurę w budżecie kosztem mieszkańców. Obiecuję, że dołożę wszelkich starań, by to zmienić, jeśli wyborcy dadzą mi szansę pracy w Radzie Warszawy.

- Czy opłaty z tytułu wieczystego użytkowania gruntu są nieuniknione?

- Można ich uniknąć, przekształcając użytkowanie wieczyste w prawo własności gruntu. Ale to sporo kosztuje i mieszkańców rzadko kiedy na to stać. Dlatego ustawa o przekształceniu użytkowania wieczystego w prawo własności pozwala udzielić mieszkańcom bonifikaty od opłaty za przekształcenie. Tę bonifikatę ustala Rada Miasta. W Warszawie nie ma takiej bonifikaty. Jest to temat trudny; obawiam się, że inni radni się na nim nie znają. Będąc radnym Warszawy dołożę wszelkich starań, by Rada Miasta uchwaliła taką bonifikatę dla spółdzielni, wspólnot mieszkaniowych i właścicieli domów jednorodzinnych.

„CHCEMY DOBRZE MIESZKAĆ”

w Warszawie bezpiecznej, przyjaznej, w harmonijnie ukształtowanym otoczeniu, z zielenią, obiektami sportowymi i kulturalnymi oraz dobrą komunikacją.

Białołęka i Praga muszą mieć doświadczonych i przygotowanych merytorycznie radnych w Radzie Miasta.

Moje przygotowanie zawodowe oraz wiedza i doświadczenie, pozyskane podczas pracy zawodowej i samorządowej, w połączeniu z emocjonalnym związkiem z Pragą i Białołęką - tu mieszkam i pracuję - daję gwarancję, że skutecznie będę reprezentował interesy mieszkańców Pragi i Białołęki w Radzie Warszawy.

Dziękuję za poparcie



Lat 54

Wysztalcenie wyższe, Absolwent Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego

Rodzina żona i troje dorosłych dzieci

Miejsce zamieszkania Białołęka

Miejsce pracy Praga, Prezes Zarządu Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Praga”

Działalność samorządowa 1998-2002 Radny Gminy Białołęka, 2002-2006 Radny m.st. Warszawy, 2006-2010 Radny Dzielnicy Białołęka

Działalność społeczna od 2000 r. Prezes Unii Spółdzielców Mieszkaniowych w Polsce

Zainteresowania i pasje historia, ekonomia, krajoznawstwo, turystyka górską piesza i rowerowa, kolarstwo szosowe, narciarstwo biegowe i zjazdowe, taniec.

Komitet Wyborczy SLD



lista nr 1
okręg wyborczy nr 6

3
MIEJSCE

Andrzej Półrolniczak
Kandydat do Rady Miasta

Prawnik radzi

Częściowe cofnięcie pozwu

Złożyłem do sądu pozew o zapłatę 60 000 zł przeciwko mojemu dłużnikowi w postępowaniu upominawczym. Sprawa nie została najprawdopodobniej jeszcze rozstrzygnięta przez sąd (nie dostałem na ten temat żadnej informacji). Dłużnik kilka dni temu zapłacił ok. 1/3 należności. Czy mogę w tej sytuacji skorygować pozew? Czy sąd może nie zezwolić na korektę?

Mariusz P.

Oczywiście częściowe cofnięcie pozwu jest możliwe. Po pierwsze jednak powinien Pan ustalić sygnaturę sprawy, jaka została nadana przez sąd. Po uzyskaniu tej informacji należy złożyć do sądu pismo, w którym wskaże Pan, do jakiej

kwoty ogranicza Pan roszczenie. Zgodnie z art. 203 kodeksu postępowania cywilnego, pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż

do wydania wyroku. Co prawda sąd może uznać za niedopuszczalne ograniczenie roszczenia, ale tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że czynność ta jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Należy mieć na względzie również to, że nawet po wydaniu nakazu zapłaty, można cofnąć pozew (również częściowo). Co prawda zgodnie z art. 332 kpc, sąd jest

związany wydanym wyrokiem od chwili jego ogłoszenia, jednakże w razie cofnięcia pozwu przed uprawomocnieniem się wyroku i przed jego zaskarżeniem z jednoczesnym zrzeczeniem się dochodzonego roszczenia, a za zgodą pozwanego - również bez takiej zrzeczenia się, sąd pierwszej instancji uchyli swój wyrok i postępowanie w sprawie umorzy. Oczywiście jeżeli cofnięcie takie zostanie uznane za dopuszczalne. W Pana wy-

padku, nastąpiłoby umorzenie tylko części postępowania, a w pozostałym zakresie sprawa zostanie rozpatrzona.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296).

Kalina Kisiel-Bartoszewicz
prawnik

Kancelaria Prawna Leximus
ul. Radzymińska 34 lok. 6,
tel. (22) 215-69-84, 698-22-19
500-020-048, 515-134-071

ob invest
PROFJONALNIE

- KREDYTY**
- gotówkowy bez zaśw. o dochodach
- konsolidacyjny
- hipoteczny
- POŻYCZKI** bez BIK w 15 min.!
- UBEZPIECZENIA**

ul. Kłopotowskiego 23/25
- obok US Praga Pd.
tel. 22 494 30 95, 790 760 460

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy serdecznie zaprasza 16 listopada o godz. 18 na prelekcję „Drogi do niepodległości”, którą poprowadzi dr Tomasz Szczepański. Miejsce spotkania: Wypożyczalnia nr 29, ul. Rembielińska 6A.



Sojusz Lewicy
Demokratycznej

LISTA NR 1

1

MIEJSCE

Sebastian Wierzbicki

Kandydat do Rady Miasta



www.sebastianwierzbicki.pl

Zostało dużo pracy

Rozmowa z Sebastianem Wierzbickim – radnym Rady Warszawy, wiceprzewodniczącym SLD w stolicy.

Przypomnijmy. Listopad 2006: do Rady Warszawy zostają wybrani przedstawiciele tylko trzech ugrupowań PO, PiS oraz ówczesnej Lewicy i Demokratów (dziś SLD). Co dzieje się dalej?

Przede wszystkim konsternacja w szeregach PO. Przedstawiciele tej partii liczyli, że będą rządzić Warszawą samodzielnie, a tymczasem nie

uzyskali odpowiedniej większości. Mało tego, I turę wyborów na prezydenta stolicy wygrał kandydat Prawa i Sprawiedliwości Kazimierz Marcinkiewicz, a Hanna Gronkiewicz-Waltz była druga. Nasz kandydat otrzymał ponad 22% głosów, co dało trzeci wynik i pokazało, że o wyborze prezydenta miasta w II turze decydują wyborcy lewicy.

Koalicja PO – Lewica wydawała się więc w tej sytuacji oczywista...

Nie tak do końca. Proszę pamiętać, że wbrew powszechnej świadomości Platforma Obywatelska to partia prawicowa, a nie centrowa, więc jeszcze wtedy siłą rzeczy bliżej im było do Prawa i Sprawiedliwości, tym bardziej, że w szeregach obu tych ugrupowań byli politycy działający wcześniej razem w AWS, ZCHN itp. Stąd rozmowy pomiędzy nami a Platformą nie były łatwe, zwłaszcza,

że nam nie zależało na koalicji za wszelką cenę. Pamiętając jednak o tym, że w ciągu czterech lat rządów Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie oprócz Muzeum Powstania Warszawskiego nie powstało nic, obawialiśmy się, że w wypadku zwycięstwa Kazimierza Marcinkiewicza zastój stolicy będzie trwał kolejne cztery lata. Stąd też decyzja o głosowaniu na Hannę Gronkiewicz-Waltz w II turze, a po jej zwycięstwie podpisanie porozumienia programowego o współpracy pomiędzy PO a Lewicą w Warszawie.

Jak ta współpraca wyglądała?

Przede wszystkim przyniosła konkretne efekty dla miasta i jej mieszkańców, a to nam chodziło. Warszawa ruszyła do przodu i zmiany widać gołym okiem. Stolica stała się jednym wielkim placem budowy, na którym powstaje metro, Most Północny, drogi, muzea, szkoły, przedszkola, obiekty sportowe. Tego we wcześniejszej kadencji nie było. Sama współpraca nie zawsze była łatwa, ale na pewno merytoryczna. Jako SLD zawsze staliśmy na straży mieszkańców dbając, aby reformy, które trzeba było w Warszawie przeprowadzić, nie były dla nich zbyt dotkliwe. Dlatego sprzeciwialiśmy się podwyżkom czynszów i walczyliśmy o ulgi dla najmniej zarabiających, ograniczyliśmy podwyżkę cen biletów komunikacji miejskiej i zaproponowaliśmy bilet miejski dla seniora, przeforsowaliśmy obniżenie o połowę opłaty za przedszkola. Nie

wszyscy wiedzą, ale wiele sukcesów tej kadencji to pomysły SLD. I nie dotyczy to tylko dziedzin, za które lewica była bezpośrednio w mieście odpowiedzialna, czyli: edukacja, sport i pomoc społeczna. Osobiście uważam, że współpraca mogła być jeszcze bliższa i lepsza i mam tu na myśli nie tylko relacje PO-SLD, ale nawet bardziej stosunki pomiędzy panią prezydent i jej urzędnikami a radnymi Warszawy i to ze wszystkich partii – z PO włącznie. Nie może być tak, że radni sobie, a urzędnicy sobie, bo ostatecznie to my i prezydent miasta odpowiadamy przed mieszkańcami i jesteśmy przez nich rozliczani.

Pana zdaniem, największe sukcesy tej kadencji to?

Największym sukcesem jest boom inwestycyjny stolicy. W ciągu 4 lat na inwestycje przeznaczyliśmy 9 mld złotych, podczas gdy w poprzedniej kadencji tylko cztery. Sztandarowe projekty to zakończenie budowy I linii metra i mój numer jeden: umowa i rozpoczęcie prac przy metrze na Pragę. To

również Most Północny, węzeł Marsa i wiele innych inwestycji drogowych, dzięki którym już wkrótce po Warszawie będzie się nam jeździć łatwiej i szybciej. Tym bardziej, że wymieniono na nowy połowę taboru komunikacji miejskiej, co oznaczało zakup m.in. 700 nowoczesnych autobusów i zamówienie 186 niskopodłogowych tramwajów. Powstało ponad 100 obiektów sportowych, nowe szkoły i przedszkola, w których przybyło 10 tys. nowych miejsc dla maluchów. Wybudowaliśmy Centrum Nauki Kopernik i ruszyliśmy z pracami przy Muzeum Pragi – pierwszym muzeum po tej stronie Wisły. Wymieniać można byłoby jeszcze naprawdę dużo. Na koniec dodam tylko, że uchwaliliśmy statut Warszawy i zdecentralizowaliśmy władzę w mieście, przekazując ją do dzielnic, czyli bliżej ludzi.

ciąg dalszy w następnym numerze gazety. Pytać będziemy o to, czego nie udało się zrobić oraz o plany i pomysły na kolejną kadencję.

Rozmawiała Ewa Tucholska

Sebastian Wierzbicki, 33 lata, socjolog. Od kilkunastu lat mieszkaniec prawobrzeżnej Warszawy: Pragi Północ i Białołęki. Wicedyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego. Radny Rady Warszawy w mijającej kadencji. Wiceprzewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Warszawie, członek władz wojewódzkich i krajowych SLD. Wiącej na: www.sebastianwierzbicki.pl

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Kondratowicza 37 (naprzeciwko Szpitala Bródnowskiego)
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Inwestycja zrealizowana - "Pratulińska" Targówek

Gotowe mieszkania do obejrzenia

Biuro sprzedaży tel. (22) 619 12 21 wew. 202, 208

Inwestycja w realizacji - "Namysłowska" Praga Północ

gwarantujemy cenę od 7200 zł brutto/m²

- doskonała lokalizacja
- nowoczesna architektura
- budynek 6 - 8 kondygnacji
- termin realizacji 31.03.2012r.
- mieszkania od 31m² do 79m²
- bliskość terenów rekreacyjnych
- 10 min do centrum
- Program "Rodzina na swoim"

RSM PRAGA
Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa "Praga"
ul. Białostocka 11, 03-748 Warszawa
e-mail: mieszkania@rsmpraga.pl, www.rsmpraga.pl

OKNA PCV
RABAT DO 30%
Drzwi antywłamaniowe
Rolety ♦ Żaluzje
Verticale ♦ Parapety
ul. Wysockiego 26
pawilon 3
22 675-05-03
501-108-297

Kancelaria Prawna

- ♦ Doradztwo prawne, analiza dokumentów
- ♦ Rejestracje i obsługa podmiotów gospodarczych (osoby fizyczne i spółki)
- ♦ Spadki
- ♦ Badanie stanu prawnego nieruchomości
- ♦ Pomoc prawna przy uzyskiwaniu kredytu, analiza umów kredytowych
- ♦ Księgi wieczyste, hipoteki (również wyjazdy do sądów)
- ♦ Opiniowanie umów (również z deweloperami)
- ♦ Przygotowanie pism i wniosków

Al. Stanów Zjednoczonych 53 lok. 515
tel. 22 394-54-74, fax 22 357-84-09,
tel. kom. 508-164-939



Paweł Obermeyer

Kandydat do Sejmiku Mazowieckiego

Miejsce **1** Lista nr **1**

Komitet Wyborczy SLD

Jestem optymistą

Paweł Obermeyer – 44-latek, człowiek o niezwykłej energii, pełen pomysłów, które udaje mu się realizować, wielki optymistą. Żonaty – żona Agnieszka. Ojciec dwóch córek – 17-letniej Marty i 15-letniej Aleksandry. Dyrektor Szpitala Praskiego im. Przemienienia Pańskiego. Kandyduje w wyborach do Sejmiku Mazowieckiego, z pierwszego miejsca listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Zgodnie z zapowiedzią dziś spotykamy się, by porozmawiać o teraźniejszości Pawła Obermeyera. A teraźniejszość to głównie szefowanie Szpitalowi Praskiemu. To pasja kandydata, ale i źródło nieustannych problemów.

- Więcej problemów czy więcej powodów do satysfakcji?

- Chyba jednak więcej satysfakcji. Ot, choćby przykład z 27 października, kiedy to Szpital Praski otrzymał medal od Rady Komendantów. Niezwykle miła dla mnie uroczystość odbyła się w Urzędzie Dzielnicy Praga Północ. To konsekwencja przystąpienia placówki do programu Szpitala Przyjaznego Komendantom. Nasz personel z prawdziwą troską i pieczołowitością opiekuje się komendantami, spośród których większość to ludzie w podeszłym wieku i schorowani.

29 października, w szkole samochodowej przy Targowej, odbywała się zbiórka krwi na rzecz szpitala, 6 i 7 listopada w trakcie Praskich

Dni Serca w Centrum Wileńska miały miejsce kolejne zbiórki krwi na rzecz szpitala. To dla mnie powody do wielkiej radości.

- W 2007 roku rozpoczął Pan swoją przygodę z najstarszą z lecznic w Warszawie. Szpital Praski wymaga modernizacji i dużych nakładów. Co się udało zrobić przez trzy lata?

- Udało się sporo, ale dla mnie jest to wciąż zbyt mało. U uruchomiliśmy Oddział Chirurgii Jednego Dnia, gdzie realizowane są zabiegi kardiologiczne, chirurgiczne, ortopedyczne oraz neurochirurgiczne. W latach 2007-2010 ilość wykonywanych zabiegów w Szpitalu Praskim wzrosła o 20%. Znacznie zwiększyliśmy ilość zabiegów ortopedycznych z zakresu endoprotez stawu biodrowego, kolanowego oraz artroskopii. W czerwcu tego roku szpital przystąpił do europejskiego projektu badawczego nEUROPT – nieinwazyjnej techniki badania mózgu po

urazach. W sierpniu 2009 stacja dializ powróciła do Szpitala Praskiego, wznowiliśmy kontrakt z NFZ na realizację świadczeń z zakresu terapii nerkozastępczej. Udało się zakończyć budowę pawilonu A-2, to ogromna inwestycja o łącznej wartości blisko 91 mln zł, finansowana ze stołecznego budżetu.

- Skala tego przedsięwzięcia jest ogromna, zarówno finansowa jak i logistyczna ...

- Tak jest w istocie. Na 10 tys. m² znajdują się w budynku A2 m.in. Szpitalny Oddział Ratunkowy, który dysponuje pełnym wyposażeniem, niezbędnym w postępowaniu w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia, w bliskim sąsiedztwie - nowoczesny zakład diagnostyki obrazowej, centralna sterylizatornia i laboratorium analityczne. W A2 znajdują swoje miejsce: centralny blok operacyjny z 8 nowoczesnie wyposażonymi salami z 10-lóżkową salą wybudzeń, z 20-

łóżkowym oddziałem pooperacyjnym i 10-lóżkowym oddziałem intensywnej terapii, a także 70-lóżkowy oddział chirurgii z pododdziałem chirurgii naczyniowej. Ta inwestycja sprawi, że placówka – pod wieloma względami – stanie się najnowocześniejszym szpitalem w stolicy. Ogromne znaczenie w realizacji moich planów odegrała kadra, którą zastałem, a także nowo pozyskany zespół specjalistów w szczególności z deficytowej dziedziny anestezjologii i intensywnej terapii, co ma podstawowe znaczenie dla funkcjonowania placówki. Nie do przecenienia jest również bardzo dobra współpraca z radą ordynatorów i związkami zawodowymi. Uruchomienie nowego budynku na pewno spowoduje zmianę w dotychczasowym funkcjonowaniu szpitala. Z pewnością nie będzie łatwo od razu przystosować się do nowych warunków, ale jestem optymistą i wierzę, że to się uda.

O planach na przyszłość Pawła Obermeyera rozmawiamy w kolejnym wydaniu NGP. Są to plany bardzo konkretne. Na drodze do ich realizacji kandydat do Sejmiku Mazowieckiego wykonał już kilka kroków.

**Rozmawiała
Elżbieta Gutowska**

Debata nad przyszłością Pałacyku Konopackiego

dokończenie ze str. 1
ze względu na brak pieniędzy na renowację – Urząd Marszałkowski wycofał się z obietnicy pomocy w sfinansowaniu inwestycji. W wyniku błyskawicznego konkursu architektonicznego powstało kilka koncepcji, których syntezę zaprezentowali na spotkaniu Natalia Romik i Krzysztof Grzybacz.

Bryła budynku miałyby pozostać w praktycznie niezminionej formie i wyrazie, ze względu na zabytkowy charakter. Jedynym współczesnym dodatkiem byłby częściowo przeszklony dach i zielone tarasy na dachach obu oficyn. Obecny podział pomieszczeń musiałby ulec zmianie i dostosowaniu do potrzeb projektu. Zaproponowano całkowite wyburzenie wnętrza budynku i odbudowanie ich na niezależnym od ścian zewnętrznej bryły stalowym stelażu.

W budynku zostałyby w ten sposób odtworzone cztery kondygnacje o sporej powierzchni do dowolnego podziału. Fakt, że budynek jest wyposażony aż w trzy klatki schodowe, bardzo ułatwi dostosowanie wnętrza do różnych funkcji. W - na razie luźnej - koncepcji ich zagospodarowania, zaproponowano umieszczenie tam m.in. centrum informacji turystycznej, swojskiej restauracji, przedszkola sąsiedzkiego, centrum edukacji i szkoleń, np. kursów kulinarnych i zawodowych. Mogłyby tu także działać wspólnie liczne organizacje

społeczne, na co dzień rozproszone po całej Pradze.

Ogromnym atutem budynku jest także okalający go ogród, który oprócz naturalnego miejsca wypoczynku, mógłby stać się na stałe centrum działań artystycznych i twórczych interakcji.

Pałacyk jest jednak w złym stanie. Ponieważ budynek jest niezamieszkały, gwałtownie rośnie zagrzybienie, rozkradziono też rury spustowe i woda leje się po ścianach. Jak zapewniała jednak Małgorzata Pastewka z Zespołu Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa ZOK, problem zagrzybienia można rozwiązać angażując stosunkowo niewielkie środki w stosunku do nakładów na remont.

Stołeczna konserwator Ewa Nekanda-Trepka stwierdziła, że ze strony jej urzędu wszelkie obowiązki zostały dopełnione – budynek jest zabezpieczony, jednak za stan nieruchomości odpowiada zawsze właściciel lub jej zarządca. W tym wypadku jest nim miasto st. Warszawa.

Poza projektem, przedstawiono też jego wstępną analizę finansową. Rewitalizacja Pałacyku Konopackiego mogłaby zostać sfinansowana w ramach PPP (partnerstwa publiczno-prywatnego). Miasto spłacałoby stopniowo inwestorowi poniesione wydatki, sprawując jednocześnie nadzór właścicielski nad budynkiem i prowadzoną działalnością. Nieruchomość pozostałaby

tym samym własnością miasta, służąc lokalnej społeczności. Jest to model sprawdzony w podobnych realizacjach, np. w Berlinie, ale - jak podkreślała dr Irena Herbst - i w Polsce istnieją już dobre przykłady tego rodzaju partnerstwa.

Obecna na spotkaniu zastępca burmistrza Artur Buczyński polemizował z ostrością diagnozy, jaka wyłoniła się z prezentacji Magdy Mosiewicz i Kasi Kazimierowskiej, które zwracały uwagę na wciąż istniejące dysproporcje pomiędzy prawo- i lewobrzeżną Warszawą (jedno powstające na Pradze muzeum kontra kilkadziesiąt po drugiej stronie Wisły), niski dostęp mieszkańców do kultury, usług społecznych i lokalnych atrakcji, np. ZOO, które dla uboższych mieszkańców Pragi jest praktycznie niedostępne. Burmistrz wypowiedział się ostrożnie także o samym projekcie. Urząd dzielnicy, próbując ratować obiekt, przygotował pełną dokumentację i zgłosił pałacyk do miejskiego Biura Funduszy Europejskich jako nadający się na cele muzealne. Urzędnicy zapewniali, że nie przeszkodzi to w zagospodarowaniu proponowanym przez społeczników, czemu zebrani nie chcieli do końca wierzyć. Znaczne rozbieżności pojawiły się także w ocenie kosztów inwestycji. Zdaniem architektów, realne koszty inwestycji to ok. 20 milionów, a nie 30, jak zakłada wycena przygotowana przez urzędników.

Zebrani zaapelowali o otwarcie na wiośnię ogrodu przy pałacyku i udostępnieniu go lokalnej społeczności. Decyzje w tej sprawie zapadną po konsultacji z delegaturą

Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego oraz służbami porządkowymi.

Nie tylko władze dzielnicy podeszły do społecznego projektu z pewną rezerwą. Wykazały ją także przedstawicielki mieszkańców – sąsiadów pałacyku. Widać silne obawy przed uszczęśliwianiem na siłę oraz anektowaniem obiektów na cele komercyjne, sprzeczne z potrzebami lokalnej społeczności. W dyskusji sami twórcy projektu podkreślali jego prospołeczny charakter i niechęć do powielania schematu „Fabryki Trzciny”. Z pewnością sytuacja społeczna wymaga jeszcze większej wrażliwości od twórców projektu, a sam projekt dalszych uzgodnień. Ustalono, że należy stworzyć grupę inicjatywną złożoną ze wszystkich stron zainteresowanych, tak właściciela, czyli miasta, konserwatora zabytków, projektantów, mieszkańców i społeczników, która dopracuje założenia przedprojektowe.

Debata wzbudziła duże zainteresowanie, przyciągnęła ponad 80 osób – architektów, socjologów, miłośników zabytków, artystów i społeczników działających na Pradze. Miejmy nadzieję, że pozwoli to na uratowanie zabytku i stworzenie atrakcyjnego miejsca w centrum Nowej Pragi. Żałoby po raz kolejny zmarnować taki potencjał talentu i dobrej woli.

W skład „Precla”, czyli Praskiego Centrum Rewitalizacji Społecznej wchodzi m.in.: architekt Maciej Czeredys (były konserwator zabytków), kurator sztuki Kuba Szreder, politolog Natalia Romik, lokalna aktywistka Kasia Kazimierowska

(m.in. szefowa festiwalu „Warszawa jest kobietą”), grafik Krzysztof Grzybacz, artysta Piotr Kojta Kowalski (Stowarzyszenie Nowa Praga), aktywistka

ka Magda Mosiewicz (współpracuje m.in. z Muzeum Sztuki Nowoczesnej), dziennikarka Natalia Bet (pisze o zabytkowej architekturze) oraz socjologowie dr Irena Herbst, dr Krzysztof Herbst i antropolog architektury z Uniwersytetu Cambridge - Michał Murawski. **Kr.**

do 12 rat gratis!

Wybierz kredyt	Gratisowe raty
3 mcy	3 raty
12 mcy	6 rat
48 mcy	8 rat
60 mcy	12 rat

Raty gratisowe!
Ty wybierasz, ile rat chcesz gratis!

getinbank
BANK TWOICH OSZCZĘDNOŚCI
www.getinbank.pl

Warszawa, ul. Targowa 47, tel. 22 511 95 80-83

FRRO dla kredytu gotówkowego w ofercie promocyjnej w wysokości 8 000 zł na okres 12 miesięcy z oprocentowaniem przez 6 miesięcy 10,4% i przez ostatnie 6 miesięcy 0,0%, prowizja 4,99%, kredyt jest ubezpieczony i poręczony cywilnie, wykład 20,42%. Dla gotówkowa, w ofercie pobłażliwej kredytu gotówkowego w wysokości 8 000 zł na okres 12 miesięcy z oprocentowaniem przez 12 miesięcy 10,4%, prowizja 4,49%, kredyt jest ubezpieczony i poręczony cywilnie wykład 20,52%. Promocja trwa do 31 grudnia 2013 roku. Regulamin promocyjnej dostępnym w Oddziałach i na stronie internetowej. Wskazaniem się z tytułu rat gratis jest koniecznością spłaty rat pozostałych. Szczegółowe warunki w Oddziałach. Jerozolimski ciąg Getin Noble Bank SA.

**WESELA, STYPY
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
ZACISZE - 22 679-36-30, 603-956-654**



Sojusz Lewicy Demokratycznej

LISTA NR 1

Szanowni Państwo,

1

MIEJSCE

Sebastian Wierzbicki

Kandydat do Rady Miasta



Wojciech Olejniczak

Kandydat na Prezydenta m.st. Warszawy



21 listopada 2010 r. odbędą się wybory samorządowe, w których jako mieszkańcy Pragi Północ i Warszawy zadecydują Państwo o dalszej przyszłości naszej dzielnicy i miasta. W ciągu ostatnich czterech lat na Pradze udało się zrobić wiele: przede wszystkim zakończono ciągnące się wcześniej latami inwestycje (jak chociażby hala sportowa przy szkole przy Kowieńskiej, stadion przy Kawęczyńskiej, Biblioteczne Centrum Multimedialne przy Skoczylasa). Kontynuowana jest rewitalizacja zabytkowych kamienic, trwają remonty budynków komunalnych i co najważniejsze rozpoczęta została budowa nowych mieszkań komunalnych. Powstały cztery nowe obiekty sportowe i kilka placów zabaw, zmodernizowano placówki oświatowe i uruchomiono budowę żłobka. Rozpoczęła się budowa Muzeum Pragi - pierwszej placówki muzealnej po prawej stronie Wisły i od dawna pożądana przebudowa Szpitala Praskiego. Na koniec najważniejsze: ruszyła budowa II linii metra na Pragę. Te i wiele innych rzeczy udało się zrealizować w ciągu ostatnich czterech lat przy ogromnym udziale Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który w tej kadencji współzrządził na Pradze i w Warszawie udowadniając, że nasi przedstawiciele w samorządzie są kompetentni, skuteczni i uczciwi.

Wiemy, że zarówno w dzielnicy, jak i całym mieście jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia i będziemy chcieli zająć się tym w następnej kadencji.

Naszymi priorytetami są:

- budowa nowych mieszkań komunalnych i remonty istniejących;
- zwiększenie dostępu do publicznej, bezpłatnej służby zdrowia i powstrzymanie jej prywatyzacji;
- dalsza modernizacja i usprawnienie komunikacji miejskiej;

- rewitalizacja praskich zabytków;
- uruchomienie darmowego dostępu do Internetu;
- podniesienie poziomu edukacji dzieci i młodzieży w praskich szkołach;
- zwiększenie atrakcyjności kulturalnej Pragi;
- aktywizacja i wsparcie dla osób starszych;
- maksymalne wykorzystanie szansy, jaką niesie organizacja EURO 2012.

Aby te cele skutecznie realizować przygotowaliśmy listy wyborcze kandydatów na radnych, na których znajdują się przedstawiciele różnych środowisk naszej dzielnicy i zawodów. Są ludzie z ogromnym dorobkiem życiowym i doświadczeniem społeczno-zawodowym, ale również młodzi i dobrze wykształceni mieszkańcy Pragi. 40% naszych kandydatów stanowią kobiety, z czego jesteśmy niezmiernie dumni. Oprócz przedstawicieli Sojuszu Lewicy Demokratycznej na naszych listach znajdują Państwo kandydatów Unii Pracy, Partii Kobiet, Zielonych, związków zawodowych z OPZZ i Związkiem Nauczycielstwa Polskiego na czele oraz licznych organizacji pozarządowych, takich jak chociażby Towarzystwo Przyjaciół Pragi, Polski Czerwony Krzyż czy Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Mamy nadzieję, że każdy z Państwa odnajdzie na naszych listach kandydata, na którego zechce oddać swój głos i zapewniamy, że na pewno nie będzie to głos zmarnowany. Gwarantujemy kompetentność, skuteczność, zaangażowanie i ciężką pracę na rzecz Pragi i jej mieszkańców.

Szef Sztabu Wyborczego
SLD Praga Północ

Ireneusz Tondera

Przewodniczący
SLD Praga Północ

Sebastian Wierzbicki

Kandydaci do Rady Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy

OKRĘG NR 1

 Ireneusz TONDERA historyk	 Jan KISIEL pedagog	 Anna JURCZYŃSKA nauczyciel
 Ewa KOWALIK ekonomistka	 Artur LOMOWSKI przedsiębiorca	 Agnieszka KUREK pedagog
 Adam NASIŁOWSKI animator kultury	 Marek BARTOSIEWICZ ekonomista	 Paweł LIPKA-KADAŁAJ student
 Jolanta WIKTORUK urzędnik	 Jerzy SZYMAŃSKI socjolog	 Andrzej PŁONKA inżynier
 Zbigniew ANISZEWSKI prac. techniczny	 Paweł PRZYBYSZ menedżer	

OKRĘG NR 2

 Maria TONDERA ekonomistka	 Zuzanna GRZELAK ekonomistka	 Tomasz DYMIŃSKI politolog
 Marek KORZENIOWSKI animator społ.	 Wanda JAWORSKA-MALICKA animator kultury	 Bożena SKUDŁARSKA związkowiec
 Antoni JANKOWSKI ekonomista	 Maciej WAKULSKI nauczyciel	 Krystyna KOŻUCHOWSKA animatorka społ.
 Mariola PAKUŁA ekonomistka	 Paulina PARFIENCZYK studentka	 Zbigniew SOBIESZEK emeryt
 Joanna KORNET urzędnik	 Agnieszka KALUSZYŃSKA urzędnik	 Maria CZERWIŃSKA urzędnik
 Kinga WOJTUŁSKA urzędnik		

OKRĘG NR 3

 Mariusz BOROWSKI spec. prawa pracy	 Adam CHOLEWIŃSKI menedżer	 Henryk SAWICKI urzędnik
 Aneta PONOMARENKO filolog	 Danuta KUBIAK ekonomistka	 Wojciech WOJCIECHOWSKI urzędnik
 Dariusz CICHOCKI menedżer	 Hanna WOJTASIK animatorka społ.	 Krzysztof BĄK inżynier
 Grzegorz STANCZAK animator społ.	 Anna KUTYSKA stylistka	 Grzegorz ZAŁĘSKI mechanik
 Jan DYMOŃSKI prac. techniczny	 Agnieszka MICHAŁSKA ekonomistka	 Zygmunt JACZYŃSKI przedsiębiorca
 Edward MIKOŁAJCZYK menedżer		

Kandydaci do Sejmiku Województwa Mazowieckiego

 Paweł Obermeyer	 Irena Chmiel	 Halina Litwinow	 Anna Romanowska	 Jarosław Sarna
---------------------	------------------	---------------------	---------------------	--------------------



Sojusz Lewicy
Demokratycznej

lista nr 1

1

MIEJSCE

**PAWEŁ
OBERMEYER**

KANDYDAT DO SEJMIKU



Wojciech Olejniczak na Pradze

Mimo dość kapryśnej aury, w sobotę 6 listopada odbył się spacer po Pradze-Północ kolejnego z kandydatów na prezydenta Warszawy - Wojciecha Olejniczaka. Gość zawiązał na Pragę nie tylko ze swym sztabem, ale także z kandydatami na radnych, zarówno z SLD, jak i koalicyjnej w tych wyborach partii Zieloni 2004.

Zwieńczeniem spaceru po zaniedbanych, ale posiadających niepowtarzalny klimat rejonach starej Pragi było spotkanie w kawiarni Cafe Skene przy ul. Łochowskiej. Po zaprezentowaniu przez społeczników ze Związku Stowarzyszeń Pra-

skich zagadnień zebranych w Księdze Spraw Prawobrzeżnej Warszawy był czas na wypowiedź kandydata.

Wojciech Olejniczak przyjął do realizacji zgłoszone zaangażowaniem tyłu przedsta-

wicieli lokalnych społeczności. Zgodził się na uczestnictwo w kolejnych spacerach po prawobrzeżnej Warszawie i wspieranie inicjatyw stąd płynących, bez względu na wynik wyborów. Podkreślał przede wszystkim swą wra-

liwość na sprawy społeczne, w tym na problemy lokatorów domów komunalnych, osób starszych i niepełnosprawnych. W swym programie wyborczym pod hasłem: „Miasto Przyszłości. Bądźmy dumni z Warszawy!” zawarł zarówno potrzebę budowy 6000 mieszkań komunalnych, domów seniora w każdej dzielnicy, jak i parytetu 6% zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych w miejskich urzędach. Podkreślał, że z polityką na stałe związał swój los na wiele lat, co daje mu możliwość, by wytrwale i skutecznie tworzyć Warszawę przyszłości. Jak ma ona wyglądać? Będzie miała zintegrowany system ścieżek rowerowych, parki i place zabaw oraz trzy obwodnice: śródmiejską, miejską i ekspresową. W przedszko-

lach i żłobkach nie będzie brakować miejsc, a opieka dentystyczna i pielęgniarska powróci do szkół.

Na terenie Pragi Północ Wojciech Olejniczak i SLD w nadchodzącej kadencji zamierzają aktywnie działać na rzecz modernizacji ul. Kawęczyńskiej, odnowienia zabytkowych budynków Pragi i budowy domów komunalno-socjalnych przy ul. Jagiellońskiej. Nie obyło się także bez odrobiny politycznej demagogii w wypowiedzi: „Kiedy SLD rządziło, na Pradze widać było przyspieszenie – zrewitalizowano ulicę Żąbkowską”, nie uwzględniającej choćby zmian w ustroju miasta.

Choć w wypowiedzi kandydata na prezydenta Warszawy zdecydowanie zabrakło konkretnych, na uwagę zasługuje deklaracja promowania rozwiązania popularnego i sprawdzonego w krajach europejskich. Polega ono na

pozostawieniu do dyspozycji miasta puli np. 30% mieszkań w każdej realizowanej przez deweloperów inwestycji mieszkaniowej. Poza znaczeniem ekonomicznym, to rozwiązanie ma także szalenie ważny aspekt społeczny – unika się w ten sposób tworzenia gett.

Pełny program wyborczy Wojciecha Olejniczaka znajduje się na stronie internetowej: www.wojciecholejniczak.pl

Kr.

PRAGA PARADUJE, CZYLI ŚWIĘTO WOLNOŚCI NA WYDARZENIE ZAPRASZAJĄ PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY I BURMISTRZ DZIELNICY PRAGA PÓŁNOC WRAZ Z PARTNERAMI

11 listopada Warszawa eksploduje... radością! Powiedzieć, że takiej manifestacji pozytywnych emocji nie pamiętają najstarsi mieszkańcy stolicy – to zdecydowanie za mało. Czegoś równie energetycznego ze świecą szukać w całej Europie!

Proponujemy zupełnie nowy sposób na obchodzenie Święta Niepodległości!

Mając w swej historii aż dwukrotną utratę niepodległości, wiemy, co znaczy trwać jako kraj pozbawiony wszelkich praw do podejmowania samodzielnych decyzji, swobodnego kształtowania przyszłości wedle swoich celów i zamierzeń, manifestowania uczuć patriotycznych i tworzenia własnej kultury. Wiemy, że wspólne dobro – wolność – jest wartością najwyższą.

Zapraszamy wszystkich, którzy chcą wyrazić spontaniczną radość z wolności: słowa, wyznania, przekonań, dokonywania wyborów, wszystkich, którym bliskie są ideały tolerancji i równości, do przyłączenia się do nas i wzięcia udziału w barwnej paradzie, która 11 listopada 2010 r. przemaszkuje głównymi ulicami Pragi Północ.

Nie może zabraknąć żadnego wielbiciela wolności, każdego, kto nie może bez niej żyć, kto kiedykolwiek za nią tęsknił, kto zrobił cokolwiek, by ją zdobyć lub odzyskać. Marszałek Piłsudski na kasztance już zapowiedział swój udział. A Ty?

Liczymy na jak największą oryginalność w zakresie wyrażania dobrych emocji, radości z wolności osobistej i sposobu manifestowania uczuć patriotycznych.

Spotkajmy się na Pradze, aby poczuć jednoczące i krzepiące uczucie satysfakcji z niepodległości Ojczyzny i wolności jej obywateli.

W PROGRAMIE

15.00-16.00 – zbiórka uczestników parady (ul. Kijowska w okolicy Dworca Wschodniego)

16.00-19.00 – przemarsz (trasa: ul. Kijowska przez ul. Targową, 11 Listopada do ul. Szwedzkiej), w tym m.in.: manifestacja harcerzy, parada starych samochodów, występ zespołu Tomek Lipiński & TILT (ok. godz. 18.00 w okolicy Placu Wileńskiego), parada grup tanecznych i sportowych itp.

19.00 – ABSOLUTNY HIT! Projekcja, jakiej jeszcze w Warszawie nie było! (na fasadzie dawnej siedziby Dyrekcji Kolei Państwowych przy ul. Targowej 74) Dzięki wykorzystaniu supernowoczesnej techniki mappingu architektonicznego na warszawskiej Pradze powitamy Józefa Piłsudskiego i oddziały Legionów!

19.15 – iluminacja kamienicy u zbiegu ulic Targowej i Wileńskiej („Projekt Flaga” autorstwa Linasa Domarackasa)

Firma SKAP oferuje:

- Montaż G-K
 - Układanie glazury i terakoty
 - Układanie podłóg drewnianych
 - Montaż instalacji hydraulicznych i elektrycznych
 - Prace malarskie
 - Usługi stolarskie - zabudowa wnęk
 - Doradztwo i projektowanie wnętrz
- Tel. 510-042-455**

Przed wszystkim lekarz

Często bywa, że matka przyprowadza córkę, a nawet wnuczkę. Pierwsza rozmowa z lekarzem ginekologiem, sposób jej przeprowadzenia, a przede wszystkim delikatność wobec tak intymnych spraw, jak zdrowie kobiety, może zaważyć na jej dalszych decyzjach i recepcie na życie. Z tych umiejętności słynie wśród pacjentek dr Władysław Fidziński, ginekolog położnik, wieloletni ordynator oddziału ginekologii i położnictwa Szpitala Praskiego. Nic zatem dziwnego, że wymieniając jego nazwisko w różnych częściach Warszawy można się spotkać tylko z przyjaznym uśmiechem i często przekazywanymi pozdrowieniami. Znany jest wszędzie.

Po ukończeniu najpierw liceum im. Władysława IV, a potem Akademii Medycznej związał się z miejscem, gdzie się urodził i wychował – z Pragą. Praktycznie całe życie zawodowe przepracował w Szpitalu Praskim. Teraz wprowadził na Pradze już nie mieszka, ale nie wyobraża sobie pracy gdzie indziej. – *Praskie kobiety, przez lata zaniedbywane, potrzebują opieki i serca. Póki mogą im choć trochę w tym pomóc, nie przeniosę się nigdzie indziej* – uśmiecha się dr Fidziński.

Różne były jego koleje losu. Zawsze sercem związany z lewicą, pełnił różne społeczne funkcje. Teraz jednak członkiem SLD już nie jest. Gdy niektórzy zarzucają mu wierność tej opcji, odpowiada niezmiennie: – *Dla mnie, jako lekarza, nie ma znaczenia, czy serce mam po lewej, czy prawej stronie. Dla pacjentek też jest to obojętne...* Zdziwiająca jest przy tym jego zdolność do porozumiewania się z ludźmi o biegunowo różnych

poglądach – współpracuje ze wszystkimi, którym bliskie są sprawy kobiet, oddziału, szpitala.

Obserwując dramat zgwałconych kobiet, kilka lat temu przygotował i wdrożył na Pradze autorski program pomocy ofiarom gwałtu. Teraz, po latach zainteresował się nim rząd RP. Zaproszono dr Fidzińskiego do współpracy. Waha się, bo powoli zaczyna mu brakować czasu na wszystkie obowiązki. Udało się namówić go do startu w wyborach do Rady Warszawy, bo przecież Szpital Praski finansowany jest przez miasto. Jeśli się dostanie, na pewno będzie walczył, by prężanki w lepszych warunkach były leczone i w lepszych warunkach rodziły.

Dr Władysław Fidziński jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci – córkę Katarzynę i syna Macieja.

**Lista nr 1, miejsce 5
Rada Warszawy**



Kandydatka do Rady
Dzielnicy Praga-Północ

lista nr 4, **miejsce 1**

Elżbieta Kowalska-Kobus

**Zgoda i gospodarność.
Z dala od polityki.**



Hanna Gronkiewicz-Waltz na Pradze

W niedzielę 7 listopada odbyło się kolejne z zaplanowanych przez Związek Stowarzyszeń Praskich spotkań z kandydatami na prezydenta Warszawy. Na spacer po praskich podwórkach i zaułkach, tym razem wybrała się urzędująca prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz wraz ze sztabem wyborczym, przy dużym zainteresowaniu mediów. Większe odległości pokonywano zabytkowym czerwonym autobusem.

To drugie podejście do gospodarskiej wizyty na Pradze Północ. Poprzednia, choć została odwiedzona z powodu choroby pani prezydent, też przyniosła wymierne efekty - potencjalne miejsca spaceru pięknie posprzątano.

Tomasz Peszke z Praskiego Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów”, odwołując się do społecznie kontrowersyjnego projektu Trasy Świętokrzyskiej, zaapelował o budowę ulic, a nie tras przelotowych w centrum Warszawy, o miasto przyjazne jego mieszkańcom. Hanna Gronkiewicz-Waltz podziękowała za tę wypowiedź. To kierunek zawarty w haśle jej kampanii „Zmian na lepsze”. Na Pragę powinno się przyjeżdżać, a nie przez nią przejeżdżać –

dodała. Polemizowała jednak z przedstawionymi tezami, dotyczącymi stopnia dysproporcji w środkach planowanych w tej kadencji na inwestycje na prawym (71 mln) i lewym brzegu Wisły (ponad miliard złotych). Oczywiście, na Pradze i dla Pragi jest przede wszystkim budowane metro, dumą pani prezydent jest także Sinfonia Varsovia na ul. Grochowskiej.

Z zadowoleniem przyjęto zgodę Hanny Gronkiewicz-Waltz na utworzenie przy prezydencie miasta zespołu społecznych doradców ds. prawobrzeżnej Warszawy, co było jednym z postulatów, zawartych w Księdze Spraw.

Podniesiono także temat konieczności przedłużenia drugiej linii metra na Targówek. Węzeł

przy Dworcu Wileńskim już w tej chwili jest bardzo obciążony przez ruch pasażerski. Po wybudowaniu metra ilość osób tu wysiadających znacznie się zwiększy, przy znikomej możliwości akumulacji takich potoków pieszych. To, czy metro będzie przedłużone na Targówek, czy najpierw na Bemowo, jeszcze nie zostało zdecydowane. W grę wchodzi tu zarówno kwestie techniczne, jak i finansowe – podsumowała Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Problem praskich kamienic i roszczeń do gruntów rozbija się o brak pieniędzy. Miasto bezpowrotnie utraciło 1 mld złotych

tylko z powodu ulg rodzinnych i zmniejszenia progów podatkowych. Kolejny miliard tracimy na podatku tzw. janosikowym. Największe inwestycje tej kadencji to metro i Most Północny, i one pochłoną największe kwoty. Ale i te mniejsze trzeba skądś wziąć. Tymczasem według nowych przepisów wydatki miasta nie mogą przewyższać bieżących dochodów, co ma zapobiegać zbyt dużemu zadłużaniu się.

Urzędująca prezydent zachwalała jednocześnie obecny ustrój Warszawy. Jako samodzielne gminy dzielnice nie uzyskałyby takich środków, jakie obecnie otrzymują z budżetu miasta. Nie jest to do końca prawdą, choćby w przypadku Białoleki – dawniej najbogatszej spośród gmin warszawskich. Centralne rozdzielnictwo, jak

wiadomo, nie jest też najefektywniejszym sposobem dysponowania pieniędzmi, nie sprzyja też rozwojowi samorządności.

Jak zapewniła Hanna Gronkiewicz-Waltz, pomimo koniecznej dyscypliny finansowej, środki miejskie będą nadal wydawane na modernizację szkół, przedszkoli i żłobków.

Po takich wywodach stało się jasne, że społeczne projekty przedstawione na spotkaniu, są skazane na niepowodzenie, ponieważ w większym lub mniejszym stopniu wymagają finansowania. Dało się odczuć atmosferę niemożności i nieprzystawalności dwóch odrębnych punktów widzenia problemów miasta i potrzeb mieszkańców. W tym kontekście wygłoszona przez panią prezydent ewidentnie

wyborcza uwaga: „Warszawa potrzebuje sprawnych finansistów, a nie urbanistów i architektów”, chyba niewielu obecnych przekonała.

Atmosferę spotkania poprawiła deklaracja radnych PO o gotowości utworzenia ponadpartyjnego klubu radnych prawobrzeżnej Warszawy. Poinformowano też o zmianie w podejściu do finansowania projektów ze środków unijnych. Preferowane będą tzw. miękkie projekty, obliczone na działania długofalowe, badawcze, edukacyjne, społeczne. Część z przedstawionych przez stronę społeczną spraw być może uda się w ten sposób sfinansować.

Obszerny program Hanny Gronkiewicz-Waltz można znaleźć na stronie:

<http://gronkiewicz.pl/cele-2010-2014/>

Księga Spraw Prawobrzeżnej Warszawy jest dostępna na stronie www.zwiazekpraski.pl w zakładce „aktualności”. **Kr.**

Sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

Ostatnia sesja

4 listopada w sali konferencyjnej Urzędu Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy odbyła się XV Uroczysta Sesja Rady Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy. Sesja ostatnia chyba w tej kadencji rady. Sesja, na którą zaproszono także radnych, którzy uzyskali mandaty w roku 2006, a do końca kadencji nie wytrwali, jak Alicja Dąbrowska, która mandat radnej zamieniła na mandat poselski i Tadeusz Szewczyk, który mandat został pozbawiony. Sesja przewidywała tylko - oprócz przyjęcia protokołów z sesji ubiegłych, z czym uwinęto się bardzo szybko - podsumowanie kadencji, których dokonały ze strony rady jej przewodnicząca Elżbieta Kowalska-Kobus, a ze strony zarządu - burmistrz Jolanta Koczorowska. Padło wiele liczb, o ilości odbytych sesji, podjętych uchwałach i stanowiskach, posiedzeniach zarządu, wydanych środkach na inwestycje, itp. W tej kadencji wydano dwukrotnie więcej środków na inwestycje niż w poprzedniej kadencji PiS – mówiła między innymi Pani Burmistrz. Ogólnie było miło, polemiki z wystąpieniami obu Pań nie odnotowaliśmy.

Radni na zakończenie kadencji oprócz podziękowań otrzymali akwarele o tematyce praskiej pędzla Jacka Szmida. W imieniu radnych za cztery lata pracy w północnopraskim samorządzie burmistrz Jolantie Koczorowskiej podziękował wiceprzewodniczącą rady Ireneusz Tondera, wręczając jej bukiet kwiatów. Następnie radni wysłuchali krótkiego programu literackiego nawiązującego do 216. rocznicy Rzezi Pragi w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Nr 11 z ulicy Ratuszowej, po czym przewodnicząca rady sesję zakończyła, zapraszając obecnych na sali na uroczystą mszę w intencji pomordowanych w 1794 roku.

DCH

Kandyduję w dzielnicy w której mieszkam, którą znam, na której rozwoju mi zależy. Na Pradze chodziłam do podstawówki i do liceum Władysława IV. Jestem absolwentką Szkoły Głównej Handlowej. Byłam Radną m.st. Warszawy kadencji 2006-2010. Pracowałam w Komisji Zdrowia, Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Polityki Rozwoju Gospodarczego.

Najważniejsze wyzwania:

- budowa praskiego odcinka obwodnicy Śródmiejskiej
- zagospodarowanie brzegów Wisły, w taki sposób aby jej naturalne walory były dostępne i bezpieczne dla mieszkańców Warszawy

Moje priorytety dla Pragi Północ:

- zabezpieczenie lokatorów reprivatyzowanych kamienic
- poprawa administrowania lokalami komunalnymi
- dalsza rozbudowa i poprawa warunków pracy i leczenia w Szpitalu Praskim
- ochrona praskich zabytków.

Moje priorytety dla Białoleki:

- rozwój infrastruktury drogowej i kanalizacji
- jak najszybsze uruchomienie linii tramwajowych
- wzmocnienie zabezpieczeń przeciwpowodziowych
- rozbudowa bazy edukacyjnej

**DOROTA
ZBIŃKOWSKA**

Miejsce 2 Lista nr 4



**Czas na Pragę.
Z dala od polityki.**



13 listopada 2010 r.
godz. 18.00

HALA SPORTOWA DOSiR
ul. Szanajcy 17/19

WSTĘP WOLNY



III PRASKA GALA BOKSU

zaprasza

Burmistrz Dzielnicy Praga Północ m. st. Warszawy **Jolanta Koczorowska**

W walce wieczoru

Albert Dragon Sosnowski

4 pojedynki czołowych polskich bokserów

Gość specjalny - Krzysztof Diabło Włodarczyk



nowa
gazeta praska



Dzielnica Praga Północ
m. st. Warszawy

prawy brzeg

LIENARIUM

PrzystanekPraga.pl

NOWE SPOJRZENIE NA STARE SPRAWY

- Targówek przyjazny dla dzieci i młodzieży: żłobki, przedszkola, szkoły, świetlice, obiekty sportowe
- Targówek czysty i zielony
- Targówek z siecią kanalizacyjną
- metro na Targówku
- zachowanie targowisk na terenie dzielnicy
- ocalenie Zakładów Usługowych wokół Cmentarza Bródnowskiego



Grzegorz Skrzecz - Olimpijczyk gwarantuje, że radny Balcerzak zrealizuje swój program.



Sojusz Lewicy Demokratycznej

NOWE SPOJRZENIE NA STARE SPRAWY

Sojusz Lewicy Demokratycznej

LISTA NR 1



MIEJSCE

- TARGÓWEK Z SIECIĄ KANALIZACYJNĄ
- METRO NA TARGÓWKU
- ZACHOWANIE TARGOWISK NA TERENIE DZIELNICY



ZBIGNIEW BALCERZAK

Kandydat do Rady Dzielnicy Targówek

Na miarę XXI wieku

dokończenie ze str. 1
ziemnej, o kubaturze 43 427 m². Znalazły się w nim nowe szatnie, stołówka z zapleczem, biblioteka z czytelnia, świetlica, pracownice językowe i informatyczne, gabinety specjalistyczne, sala do rehabilitacji, sala do zajęć ruchowych z funkcją widowiskową oraz duża sala gimnastyczna z widownią i zapleczem szatniowo-sanitarnym. Budynek dostosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych: zamontowano dźwig i pochylnie na poziomie I piętra. Na poziomie piwnic powstały pomieszczenia techniczne (nowy węzeł ciepły, zasilanie energetyczne i gazowe) oraz magazyny pomocnicze szkoły.

Przebudowa obejmowała również elementy zagospodarowania terenu i boiska sportowe: do piłki nożnej, koszykówki i dwa do siatkówki, stoły zewnętrzne do ping ponga, bieżnię o długości 100 m ze skocznią do skoku w dal, parking i podjazd do stołówki, plac zabaw oraz zagłębiony plac przed wejściem do szatni, nawiązujący do istniejącej zabudowy.

Podczas uroczystości 5 listopada można było zobaczyć, w jakich warunkach zdobywa wiedzę 447 uczniów SP nr 206, 182 uczniów Liceum nr 102 (Zespół Szkół nr 41) oraz 105 uczniów Zespołu Szkół Specjalnych.

„Otwarcie takiej placówki służy nie tylko Targówkowi, ale całej Warszawie” – stwierdziła Li-

gia Krajewska, wiceprzewodnicząca Rady Warszawy, dziękując prezydent Hannie Gronkiewicz-Waltz, że w planach finansowych uwzględniła oświatę dzielnicy Targówek. Zbigniew Poczesny pogratulował Radzie Dzielnicy i urzędnikom – wszystkim, którzy dołożyli starań, by na Bartniczej powstał obiekt na skalę Warszawy.

Jako obiekt, który będzie dumą Targówka i dumą Warszawy, a także jako przykład właściwego gospodarowania pieniędzmi publicznymi, ocenił zmodernizowaną placówkę burmistrz Targówka Grzegorz Zawistowski. Zadowolony, że udało się zrealizować marzenia i stworzyć obiekt na miarę XXI wieku, wyraził prezes „Dorobudu” Tomasz Tworek.

„Trzydzieści sześć milionów to spora suma, ale mam nadzieję, że przyniesie dobre efekty dla

mieszkańców” – powiedziała Hanna Gronkiewicz-Waltz, wręczając w prezencie dodatkową kwotę na zakup pomocy dydaktycznych: 10 tysięcy zł dla ZS nr 41 i 5 tysięcy zł dla ZSS nr 98.

Modlitwę poprowadził i poświęcenia obiektu dokonał ks.

Marcin Ożóg. Z programem artystycznym wystąpili uczniowie SP nr 206, którzy śpiewem i tańcem w wykonaniu klasy integracyjnej nawiązali do Roku Chopinowskiego i nastrojów jesieni. Poprowadzeni przez Ewę Wilińską goście

obejrzeni m.in. salę komputerową, salę językową i bibliotekę z czytelnia. Tu prezydent Warszawy wpisała się do książki pamiątkowej, a w prezencie otrzymała „Wielką Księgę Bajek” i „Przygody Misia Puchatka.”

K.

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market
HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

LVIII sesja Rady Dzielnicy Targówek

5 minut na zmianę

Po najdłuższej, LVII sesji, 4 listopada odbyła się najkrótsza w historii samorządu Targówka, LVIII sesja, trwająca 5 minut. Jedynym merytorycznym punktem porządku obrad był projekt uchwały w sprawie zmiany załącznika dzielnicowego do budżetu m.st. Warszawy na rok 2010.

Zmiana jest potrzebna, by można było zagospodarować środki, które były przeznaczone na modułowe obiekty przedszkolne; opinie prawne o nich nie są zgodne i zabraknie czasu na przetargi. Kwotę 168 000 zł postanowiono

więc przenieść na wydatki majątkowe: budowę sali gimnastycznej, stołówki i części dydaktyczno-szatniowej wraz z modernizacją budynku szkoły, budową boiska i zagospodarowaniem terenu przy SP 206 i Szkole Specjalnej przy

ul. Bartniczej 2 (140 000 zł) oraz na wydatki bieżące: wykonanie dokumentacji termomodernizacji budynku SP 58 przy ul. Mieszka I 7 (18 000 zł), wykonanie dokumentacji projektowej hydrantów przeciwpożarowych w Przedszkolu nr 157 (5 000 zł) i wykonanie ekspertyzy stanu technicznego budynku LO nr XIII przy ul. Oszmiańskiej 23/25 (5 000 zł).

Uchwałę poparło 13 radnych, 6 wstrzymało się od głosu. K.



DOM WESELNY „MŁODA PARA”
◆ wesela ◆ bankiety
◆ przyjęcia okolicznościowe ◆ 130 zł./osobę

Zacisze, ul. Wolińska 20A
tel. 22 678-67-32, 22 818-20-25
www.domweselnymaw.pl

KANCELARIA PRAWNA
PELNA OBSŁUGA PRAWNA FIRM I OSÓB FIZYCZNYCH

PORADY PRAWNE 49
PISMA od 149zł

POZWY, PISMA PROCESOWE
APELACJE, UMOWY
ZAŻALENIA, ODWOŁANIA
SKARGI, WNIOSKI I INNE

Pn - Pt godz.: 11.00 - 17.00
ul. Astronów 3 lok. 18
Tel. 917-249-447, 22 211-32-67

Budowa centralnego
odcinka II linii
metra



Zarząd
Transportu
Miejskiego

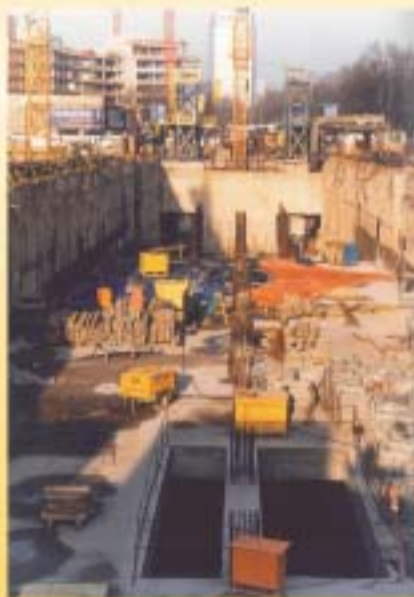


Budowa metra w Warszawie...

infolinia (24h): 22 194 84
www.ztm.waw.pl

Pomysł budowy metra w Warszawie narodził się w okresie międzywojennym. W 1925 roku przy Dyrekcji Tramwajów powołano Referat Kolei Podziemnej. Dwa lata później rozpoczęły się pierwsze wiercenia geologiczne pod zaplanowane linie - linię A, która miała przebiegać z placu Unii Lubelskiej na Muranów oraz linię B - z Woli na Pragę. Ambitne przedsięwzięcie pokrzyżował Wielki Kryzys.

Do koncepcji budowy podziemnej kolejki powrócono w 1938 roku. Metro jeżdżące płytkimi tunelami miało być ważnym elementem sieci szybkiej kolei miejskiej. Sieć miała liczyć 46 kilometrów, z czego 31 pod ziemią. W pierwszej kolejności miała powstać linia A biegnąca z północy na południe, od okolic placu Unii Lubelskiej wzdłuż Marszałkowskiej do placu Wilsona. Później zaś linia B biegnąca ze wschodu na zachód, od Dworca Wschodniego przez Wisłę (na wysokości Karowej), pod placem Piłsudskiego (tu miała krzyżować się z linią A), aż do skrzyżowania Płockiej i Wolskiej. Planowano również budowę linii obwodowej z placu Na Rozdrożu (przez Nową Pragę, Ochotę, Pole Mokotowskie i plac Unii Lubelskiej). Według założeń sieć podziemnej kolejki miała powstać w ciągu 35 lat. Prace przerwała wojna, a większość projektów została zniszczona w 1944 roku podczas powstania.



Lata powojenne

Do koncepcji budowy metra płytkiego powrócono tuż po wojnie. Kolej miała łączyć centrum z peryferiami. Pierwsza linia o długości 20 km miała przebiegać od Młocin przez Żoliborz, place: Teatralny, Piłsudskiego i Zbawiciela, ul. Puławską na Służewiec. Pod ziemią w Śródmieściu miało powstać sześć kilometrów tuneli. Pierwsze wiercenia pod przyszły tunel przeprowadzono w roku 1947. Prace projektowe zakończono dwa lata później. Budowa miała potrwać sześć lat. Po pierwszych wierceniach projekt płytkiego metra został nieoczekiwanie zarzucony.

W grudniu 1950 roku podjęto decyzję, że metro w Warszawie będzie jednak budowane głęboko pod ziemią. W pierwszym etapie miała powstać linia z Żoliborza na Mokotów oraz odcinek drugiej od skrzyżowania Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej do Dworca Wileńskiego. Przewidziano także wydrążenie tuneli z Pragi na Ochotę, od Dworca Wileńskiego na Żerań oraz z Woli do placu Trzech Krzyży. Według założeń na Targówku miała powstać baza postojowa i zaplecze metra.

Prace podziemne rozpoczęły się latem 1951 roku. Wywiercono między innymi szyby w Ogrodzie Saskim, na placu Dąbrowskiego i w Ogrodzie Krasińskich oraz rozpoczęto prace przy komorach i budowie chodników pomiędzy placem Teatralnym a Kozią, przy Dworcu Gdańskim, na rogu



terenu oraz kurzawki i - przede wszystkim - technologia. To spowodowało, że średnio drążono 1 - 2 metry na dobę. Wykorzystywano tarce zaprojektowane w latach trzydziestych ubiegłego wieku. Przy drążeniu tuneli pracowali górnicy, którzy „wrywali ziemię” lopatami, a w przypadku gruntów twardych kilofami i młotami pneuma-

W międzyczasie - 17 czerwca 1996 roku - zapadły pierwsze decyzje o kontynuacji budowy I linii metra do stacji Młociny. Pod koniec roku 2003 do użytku została włączona stacja Dworzec Gdański, w kwietniu 2005 linia metra „wydłużyła się” do 18 kilometrów, po oddaniu stacji Plac Wilsona. Półtora roku później uruchomiono stację Marymont (23 grudnia 2006).

W tym samym roku Metro Warszawskie ukończyło przygotowania do budowy metra na terenie dzielnicy Bielany. Inwestycję podzielono na trzy etapy i ukończono dwa lata później. 23 kwietnia 2008 roku do użytku oddano stację Słodowiec, 25 października - Stare Bielany, Wawrzyszew i Młociny oraz węzeł komunikacyjny Młociny.

Tym samym budowa I linii stołecznego metra, która liczy obecnie ponad 23 kilometry i łączy 21 stacji, została zakończona.

Plany budowy metra w stolicy powstały w 1925 r. Dwie linie miały łączyć plac Unii Lubelskiej z Muranowem i Wolę z Pragę.

Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, przy Dworcu Wileńskim. Jesienią następnego roku, metodą odkrywkową, rozpoczęto budowę pierwszego odcinka tunelu przy stacji na Targówku.

Po roku zrezygnowano z budowy metra głębokiego i powrócono do koncepcji metra płytkiego. W roku 1958 opracowano projekt trasy północ - południe, bez odgańlenia na Pragę. Dopiero w roku 1974 ówczesne władze kraju, podejmując uchwałę o rozwoju Warszawy, potwierdziły pilną konieczność budowy metra.

tycznymi. Większość tuneli wybudowano metodą odkrywkową (wszystkie stacje i część tuneli).

Pierwszy odcinek I linii metra o długości 11 km, od stacji Kabaty do stacji Politechnika, został oddany do eksploatacji 7 kwietnia 1995 roku. Trzy lata później uruchomiono kolejny, 1,5 km odcinek do stacji Centrum, a w roku 2001 odcinek do stacji Ratusz o długości 1,7 km.

Budowa I linii metra

Ostateczna decyzja w sprawie budowy pierwszej nitki metra zapadła w 1982 roku, kiedy Rada Ministrów przyjęła 3 grudnia tego roku uchwałę 266/82 o budowie metra w stolicy i finansowaniu jej z budżetu centralnego. Według założeń - I linia miała mieć długość 23,1 km i przebiegać przez dzielnice - Ursynów, Mokotów, Śródmieście i Żoliborz.

Pierwszy stalowy pał na trasie wykopu został wbity w ziemię 15 kwietnia 1983 roku. Dwa lata później rozpoczęło się drążenie tunelu.

Problemem przy drążeniu tuneli pozostawał przekrój geologiczny



Projekt „II linia metra w Warszawie - Prace przygotowawcze, projekt i budowa odcinka centralnego wraz z zakupem taboru” ubiega się o współfinansowanie przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko.

CIERPISZ

Zbigniew

2

LISTA nr 5

KANDYDAT DO RADY WARSZAWY

MIEJSCE

Szanowni Państwo!

Jestem kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na Radnego m.st. Warszawy. Startuję w Wyborach Samorządowych po raz trzeci. W wyborach w 2002 r. dzięki Państwa głosom, zostałem wybrany na funkcję Radnego Dzielnicy Praga Północ. W kolejnych wyborach w 2006 r. dzięki głosom mieszkańców Pragi Północ i Białołęki uzyskałem zaszczytny mandat Radnego m.st. Warszawy. Znam Państwo z tego, że nie boję się wyzwań. Jestem osobą niezależną, mającą swoje zdanie. W działaniach na rzecz społeczności lokalnej najważniejsza jest skuteczność. Działanie w opozycji nie jest łatwe. Mimo trudnych warunków zewnętrznych udało mi się dla Państwa wiele zrobić. Moim marzeniem jest, by zbliżające się Wybory Samorządowe odbywały się w oderwaniu od walki politycznej, z poszanowaniem konkurentów politycznych. W wyborach samorządowych barwy polityczne nie powinny mieć znaczenia, bo przecież ulica, szkoła, szpital, przedszkole nie mają zabarwienia politycznego. W dotychczasowej ośmioletniej działalności w samorządzie kierowałem się właśnie tą zasadą.

Proszę o Państwa głos i jednocześnie zapewniam, że Wasz głos nie zostanie zmarnowany.

Zbigniew Adam Cierpisz
e-mail: zbigniewcierpisz@op.pl



**Prawo i Sprawiedliwość
Wybory Samorządowe 2010**



Dla Słowiańskiego oto Papieża otwarty tron

Te prorocze słowa Juliusza Słowackiego posłużyły za motto koncertu, który odbył się 7 listopada w kościele św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty przy ul. Ostródzkiej 172 w wykonaniu Wilanowskiego Towarzystwa Chóralnego.

Juliusz Słowacki nakreślił w swoim wierszu porównując wizję Słowiańskiego Papieża. To, co przed stu sześćdziesięciu laty było jedynie poetycką wizją, dzisiaj zostało w pełni uwierzytelnione niezwykłym pontyfikatem Jana Pawła II. I właśnie jemu poświęcony był pierwszy, z cyklu „Muzyczna jesień”, koncert w wykonaniu

Wilanowskiego Towarzystwa Chóralnego pod dyrekcją Andrzeja Kocika.

W październiku tego roku Chór Wilanowski obchodził jubileusz 60-lecia swojej działalności artystycznej. Jest najdłużej działającym zespołem chóralnym w Wilanowie. Od początku wspierał go i otaczał opieką ks. prałat Bogusław

Bijak, wieloletni proboszcz Parafii Św. Anny w Wilanowie. Należący do Federacji Chórów Kościelnych Caecilianum zespół rokrocznie występuje na Festiwalu Chóralnym Caecilianum w Archikatedrze Warszawskiej. Brał też udział w Festiwalach Maryjnych w Powisnie oraz w XVIII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Religijnej im. ks. Stanisława Ormińskiego w Rumii.

Chór Wilanowski jest laureatem XVI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Adwentowej i Bożonarodzeniowej w Pradze (Czechy) w 2006 r. i II Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Bożonarodzeniowej w Bratysławie w 2007 r. W tym samym roku chór koncertował na Kahlenbergu w Wiedniu, skąd w 1683 r. Jan III Sobieski dowodził zwycięską bitwą z Turkami, a w 2008 r. – w Konstanz w Niemczech, na jubileuszu 40-lecia parafii, której proboszczem jest polski ksiądz salezjanin.

Podczas niedzielnego koncertu w kościele Św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty artyści z Wilanowskiego Towarzystwa Chóralnego zaprezentowali szereg różnorodnych utworów sakralnych, przeplatanych recytacjami nawiązującymi do najważniejszych wydarzeń z życia Karola Wojtyły. Występ rozpoczął hymn „Bogurodzica”. Następnie usłyszeliśmy pieśni współczesnych kompozytorów muzyki kościelnej, księży Woj-

ciecha Lewkowicza i Zbigniewa Szygandy oraz dwa anonimy z XVI wieku, „O matko miłościwa” i „Witaj pokarmie”. Chór wykonał też „Stabat Mater” węgierskiego kompozytora Zoltana Kodaly'ego oraz pieśń-

modlitwę „Serce Jezusa” w opracowaniu Antoniego Zoły.

Ze wzruszeniem wysłuchaliśmy fragmentów wspomnień Karola Wojtyły z różnych okresów jego życia oraz relacji ludzi, których odwiedził podczas swoich słynnych górskich wycieczek. Koncert zakończyło wspólne wykonanie „Barki”, ulubionej pieśni papieża.

Organizatorami koncertu Wilanowskiego Towarzystwa Chóralnego byli: burmistrz Dzielnicy Białołęka Jacek Kaznowski wraz z Radą i Zarządem, Wydział Kultury, Fundacja Kultury i Edukacji AGARTIS oraz proboszcz Parafii Św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty ks. Mariusz Ratajczyk.

Joanna Kiwilszo



Nowy park i plac zabaw na Białołęce

Stowarzyszenie Moja Białołęka wraz z Urzędem Dzielnicy Białołęka, serdecznie zapraszają na uroczyste otwarcie parku i placu zabaw przy ul. Ruskowy Bród (skrzyżowanie z ul. Mańkowską) w niedzielę 14 listopada o godz. 14. W programie: ognisko, poczęstunek, zabawy i konkursy dla dzieci, wyścigi zwiariowanymi samochodami, „bajkowe zagadki”, wyścigi na olbrzymich żyrafach, szalona dyskoteka.

Park i plac zabaw powstały w wyniku trzyletniej inicjatywy stowarzyszenia Moja Białołęka i okolicznych mieszkańców, którzy wzięli sprawy we własne ręce - sami znaleźli ziemię, wskazali dzielnicy działkę, zaoferowali nawet, że sami ogrodzą teren. Udało się zainteresować sprawą Urząd Dzielnicy Białołęka, który sfinansował ini-

cyjatywę mieszkańców. W dalszym etapie plac wzbogaci się o kolejne elementy wyposażenia, powstanie boisko, korty tenisowe i budynek do obsługi terenu z miejscem na klub sportowy, bibliotekę. Koordynatorką inicjatywy Park i Plac zabaw na Ruskowym Brodzie jest Agnieszka Borowska, prezes Stowarzyszenia Moja Białołęka.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 17 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polska Presse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515

Paweł 609-490-949

oraz biuro ogłoszeń:

„Marcin” ul. Światowida
róg Ćmielowskiej paw. VIA
tel. 22 423-63-64, 606-969-280

